

Jeden z niewielu pasjonatów gry na drumli mieszka w Piotrkowie



Mieści się w dłoni, liczy zaledwie kilka centymetrów i może nawet nie przypominać instrumentu. Ale wydobywające się z niej dźwięki potrafią zaskoczyć i zahipnotyzować najbardziej wybrednego słuchacza. To instrument bardzo popularny m.in. na Dalekim Wschodzie, ale gra na drumli zafascynowała młodego piotrkowianina, który już nie wyobraża sobie bez niej życia.

— Gra na drumli wprowadza mnie w stan relaksu, a nawet transu. Pozwala mi to chociaż na chwilę „odlecieć” z tego świata i odetchnąć od często przytłaczającej codzienności, pełnej pracy i obowiązków. Przy pomocy drumli mogę malować krajobrazy dźwiękiem i przenosić się w odległe, magiczne krainy. **Poza tym drumla przynosi korzyści zdrowotne - reguluje oddech, a także redukuje poziom stresu, wprowadza w stan relaksu — opowiada Mateusz Gałas.**

Drumla, bo o niej mowa to jeden z najstarszych na świecie instrumentów etnicznych. Może być wykonana z różnych materiałów, ale jednak największe wrażenie robią wydobywające się z niej dźwięki.

— Szarpiąc stroik, wprowadzam instrument w wibracje. Większość instrumentów ma swoje rezonatory, w przypadku drumli rezonatorem jestem ja — mówi Mateusz. — Mam eksperymentalne utwory, które łączą muzykę współczesną z transową i drumlą. **Dla mnie to połączenie przeszłości, tego co jest archaiczne, z tym co jest współczesne, a nawet futurystyczne — dodaje.**

Pomysł gry na drumli to zupełny przypadek. — Oglądałem kiedyś film pokazujący grę na drumli. Zafascynowało mnie to na tyle, że postanowiłem się nauczyć grać i kupiłem swoją pierwszą drumlę. I tak gram już ponad siedem lat.

Grą na tym instrumencie udało mu się zaskoczyć jurorów telewizyjnego show „Mam Talent”. — Byli zaskoczeni, a nawet chyba trochę zszokowani, bo drumla nie jest dziś popularnym instrumentem, przynajmniej w Polsce. W innych częściach świata jest zdecydowanie bardziej popularna.

Tradycja gry na drumli sięga połowy 17 wieku. Dziś na drumlach gra się w Ukrainie czy krajach Azji Środkowej. — **Nauka gry nie jest trudna, by jednak osiągnąć poziom mistrzowski wirtuoza, jest już trudniej - podkreśla Mateusz Gałas.**